

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK” SA
Nr 19 (1053) 23 maja 1991 r. Cena 300 zł

Nadzwyczajna Sesja Rady Miejskiej

Głównym punktem obrad ostatniej sesji RM był wybór zastępcy burmistrza. Został nim radny Krzysztof Domański, dotychczas pracownik WSK i członek Zarządu Miasta (15 głosów za, 9 przeciw, 3 wstrzym.). Za najważniejsze problemy, którymi chciałby się zająć po objęciu stanowiska, uznał — jak najszybciej podjęcie decyzji o instalacji telewizji kablowej w mieście, przeprowadzenie komunalizacji śmiecia, powiększenie targowiska miejskiego, w miarę możliwości zakończenie restrukturyzacji żłobków i przedszkoli, telefonizację miasta.

Do uzupełnienia ZM o jednego członka zgłoszono 3 kandydatury — Mariana Kalickiego, Marię Fedoniuk i Wiesława Hawryleciego. Uzyskując poparcie 14 radnych, członkiem Zarządu został Marian Kalicki.

W trakcie sesji podjęto uchwałę o zmianie nazwy Miejskiego Zespołu Gospodarczego nr 2 na Miejski Zakład Usługowo-Inwestycyjny w Świdniku.

Radni zdecydowali też o wp.

rowadzeniu zmian w regulaminie organizacyjnym UM dotyczących przesunięcia części zadań z wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej do nowo utworzonych Zakładów — nr 1 i Usługowo-Inwestycyjnego.

W następnym punkcie obrad dyskutowano o zbyciu budynku apteki w osiedlu Brzeziny i stółki UM. Ostatecznie podjęto uchwałę o sprzedaży obu budynków i oddaniu w użytkowanie wieczyste terenu, na którym się znajdują. Sprzedaż nastąpi w drodze przetargu ofertowego, po zatwierdzeniu przez RM jego rezultatów.

Istnieje także możliwość wejścia gminy w spółkę, w której aportem byłby budynek stołków i teren, na którym jest zlokalizowany.

22 radnych głosowało za przyjęciem stanowiska RM skierowanego do prezesa Rady Ministrów w sprawie zakupu przez URM amerykańskich śmigłowców firmy Bell. Oto jego treść:

Dnia 15 maja br. w WSK „PZL-Świdnik” S.A. rozpoczęła się akcja protestacyjna polegająca na

(Dokończenie na str. 2)

Jerzy Derdej NOWYM PRZEWODNICZĄCYM

Konferencja ZPP WSK „PZL-Świdnik” SA

IV Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL-Świdnik” SA. Minęły cztery lata trudnej, prowadzonej w skomplikowanych warunkach społeczno-ekonomicznych działalności Związku. 83 Delegatów, którzy we wtorek 14 maja znaleźli się w sali konferencyjnej mieli więc za zadanie rozliczenie i podsumowanie III Kadencji a także wybór nowych władz związkowych.

W przewodnieniu Zarządu, które przedstawił Wiktor Jargiello podkreślono że wbrew oczekiwaniom przeciwników nie nastąpiło masowe opuszczanie szeregow Związku. Na dzień dzisiejszy

„DISORWER” — pierwszy!

11 maja br. w sali „Emka” odbył się III Przegląd Zespołów Młodzieżowych „Świdnik '91”, którego organizatorami były: Towarzystwo Wspierania Działalności Kulturalnej (do niedawna Osiedlowy Dom Kultury) oraz Wydział Kultury, Oświaty i Wychowania przy Urzędzie Miejskim w Świdniku. Chęć udziału w przeglądzie zgłosiło osiem zespołów muzycznych, lecz brały w nim udział tylko cztery, a szkoda, bo nie chodziło o rywalizację, lecz o wspólną zabawę muzykujących i wszystkich przybyłych gości.

Zainteresowanie widowni było duże (wstęp wolny), ponieważ była to ostatnia jedyna impreza adresowana do środowiska młodzieży szkół średnich w naszym mieście. Ufundowane przez Urząd Miejski nagrody (300 i 200 zł, złotych) przyznano zespołowi „Disorwer” za zajęcie I miejsca i zespołowi „Ajaks” działającemu przy ZST, który zajął II miejsce. Przegląd uświetnił występ zaproszonego zespołu „Jaś nie doczekał” oraz film „Clash” o tematyce muzycznej.

B. R.

(Dokończenie na str. 2)

Jacek Kamiński - DYREKTOR ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ:

Chciałbym być przede wszystkim lekarzem

Jacek Kamiński — 33 lata, asystent szpitala dziecięcego w Świdniku, 7 lat pracy zawodowej, specjalizacja I stopnia z pediatrii, członek Okręgowej Izby Lekarskiej, przez ostatnie pół roku przewodniczący regionalnej sekcji służby zdrowia NSZZ „Solidarność” w Lublinie, od 1 kwietnia 1991 roku przez 5 najbliższych lat dyrektor naczelny ZOZ w Świdniku.

Red. — W redakcyjnej dyskusji miesięcznika „Medicus” opowiedział się pan za wprowadzeniem przyspieszenia w służbie zdrowia. Na czym będą polegać te działania?

♦ J. Kamiński. Wszystko rozbija się o pieniądze. Całe nieszczęście polega na tym, że jesteśmy sferą budżetową i środki dzielone są centralnie. My te pieniądze powinniśmy mieć w ZOZ-ach, sami nimi dysponować. Na razie pieniądze są tylko na papierze, więc i takie też mogą być decyzje. Zatałam się cały system finansowania służby zdrowia. Koszty są ogromne, a co paradoksalne, pogorszyła się jakość i dostępność usług medycznych.

Należy rozpocząć proces przemian, od reformowania państwa poczynisz, bo nie ma oddzielnej reformy gospodarki i opieki zdrowotnej. To, że proces ten trwać będzie 5-10 lat, wiem z góry, ale mam jeszcze nadzieję, wierzę w możliwość zmian.

Reforma w służbie zdrowia musi polegać na powstaniu fun-

duszu ubezpieczeń zdrowotnych, finansowanego z różnych źródeł, w bardzo różnych formach własności diagnostyczno-leczniczych. Powinno to być ubezpieczenie celowe — obejmujące tylko i wyłącznie zdrowie.

Aby wprowadzić system ubezpieczeń zdrowotnych, trzeba dokonać zmian wielu aktów prawnych, poczynając od konstytucji. Przede wszystkim jednak od zmiany ustroju, bo w dalszym ciągu nie wiemy w jakim ustroju żyjemy i w jakim chcemy żyć.

Potrzebna jest ustawa o zakładach opieki zdrowotnej, która by je usamodzielniała, prywatyzacja również, ale nie tak dosłownie pojmowana, bo kogo było by stać na leczenie. Moim zdaniem musimy dążyć do systemu, w którym ogromna liczba ludzi składa się i w ramach składki należą im się podstawowe świadczenia medyczne. Powinna także istnieć możliwość wykupu świadczeń częściowych.

Istotę reformy powinna stano-

wić podstawowa opieka zdrowotna, tańsza, łatwiej dostępna. Jestem za powrotem lekarza domowego, specjalisty medycyny ogólnej, który potrafi zdiagnozować, leczyć dorosłych i dzieci.

Red. — Które z tych zamierzeń będzie pan mógł zrealizować w kierowanym przez siebie ZOZ-ie?

♦ J. Kamiński. Nie przewiduję żadnej rewolucji w świadczeniach służby zdrowia. Chciałbym usprawnić ją organizacyjnie, ułatwić pacjentowi dostęp do niej, poprawić jakość świadczeń medycznych.

Zdrowotność społeczeństwa jest bardzo niska, brakuje promocji zdrowia, szeroko pojętej profilaktyki. Należałoby stworzyć racjonalne zachowania zdrowotne wśród ludzi. Pieniądże, które poszłyby na promocję zdrowia, w namacalny sposób odczuwane przez społeczeństwo, w znacznym stopniu zredukowałyby późniejsze koszty diagnozy i terapii. U nas niestety, jest odwrotnie.

Moje możliwości jako dyrektora są ograniczone do podejmowania niepopularnych decyzji i zaciągania pasa. Mam bardzo mało pieniędzy, które muszę podzielić ze świadomością, że robię to w sposób niedoskonały, może nie zawsze sprawliwy. (Dokończenie na str. 2)

Ośrodek dla dzieci specjalnej troski — otwarty

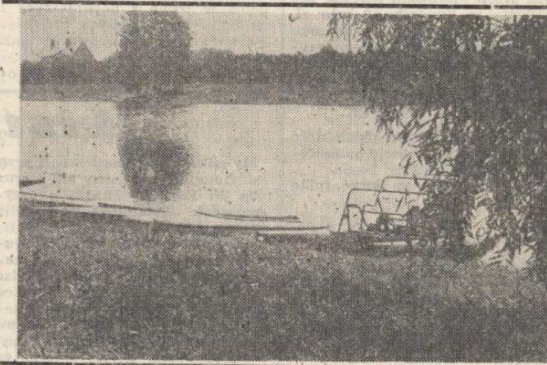
W sobotę, 18 maja, dokonano uroczystego otwarcia Społecznego Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Dzieci Specjalnej Troski w Świdniku. Trwające kilka miesięcy prace przy budowie i wyposażeniu ośrodka, zostały zakończone pomyślnie, dzięki bezinteresownej pomocy wielu osób, a szczególnie Stanisława Skroka burmistrza miasta. W dowód uznania uhonorowano go odznaką TPD — „Przyjaciel Dziecka”.

Ośrodek zajmuje kilka pomieszczeń w budynku „Żłobka” nr 2, ko-

rzystać z niego będzie 60 dzieci zrzeszonych w działającym już 4 lata Kole Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Duża powierzchnia umożliwia prowadzenie świetlicy oraz ćwiczeń rehabilitacyjnych i zajęć terapeutyczno-wychowawczych.

Bardzo wzruszającym momentem spotkania był program artystyczny przygotowany i wykonany wspólnie przez dzieci i rodziców świdnickiego Koła.

(d)



Kolej na zamiany i mieszkania docelowe

Społeczna Komisja Mieszkaniowa znów w kłopotach

Na dwóch spotkaniach w dniach 16 i 23 maja Społeczna Komisja Mieszkaniowa Rady Miejskiej rozpatrywała podania o przydział komunalnych mieszkań docelowych i zmian lokalni na większe. Do komisji wpłynęło 25 wniosków o zmianę i 27 o przydział mieszkania. Podobnie jak w przypadku mieszkań zastępczych komisja raczej sporządzi listę najbardziej potrzebujących niż rozdysonuje konkretne lokale. W przypadku mieszkań docelowych sytuacja jest o tyle trudniejsza, że raz przydzielone mieszkanie jest praktycznie nie do odzyskania przez urząd. Stąd pada propozycja nie przydzielania mieszkań docelowych lecz przenieszenia wszystkich wolnych lokali na pomieszczenia zastępcze. Ostatecznie jednak propozycja ta upad-

Kryteria przydziału mieszkań są bardzo rygorystyczne. Kandydaci nie mogą dysponować powierzchnią większą niż 5 m kw. na członka rodziny i dochodem nie przekraczającym 30 procent średniej płacy w głównych działach gospodarki krajowej (również w przeliczeniu na jedną osobę). Obecnie granica ta wynosi 494 tys. zł.

Spółród 25 wniosków o zmianę tylko 8 spełnia kryterium finansowe. Wśród 27 podań o mieszkania docelowe jest ich 10. Po sprawdzeniu danych zawartych w podaniach komisja ustali listę nazwisk. Niewielkie — prawdopodobnie — jej rozmiary nie będą jednak wcale oznaczały szybkiej realizacji.

(jmr)

Rambit w czwórce

Dzięki gościnności Szkoły Podstawowej nr 4 i jej dyrektora pana Augustyna Górki, 15 maja br. dzieci z pięciu szkół podstawowych Świdnika brały udział w Rambicie. W pięknie ustrojonej sali gimnastycznej zebrały się reprezentacje szkół wraz z opiekunami. Turniej sportowy połączony ze sprawdzianem wiedzy z zakresu literatury polskiej był zabawą dla wszystkich uczestników. Impreza zorganizowana została przez Wojewódzki Dom Kultury, którego przedstawicielami byli pani Ewa Żukowska i pan Wiesław Kalabun oraz grupa techniczno-akustyczna. Pierwszy Rambit odbył się w marcu 1990 roku w Piotrowicach, następnie organizowane były one w Koku, Niemcach, Ostrowie, Byłkowie czyli na terenie Lubelszczyzny. Szósty z kolei Rambit odbył się właśnie w Świdniku. Wszystkie te turnieje miały jednakowy program gier, zabaw, pytań i zgadywań, aby można było porównać poziom wiedzy w poszczególnych miejscowościach. Każda z konkurencji była punktowana. Punktacja była nie tylko za trafną ale i za atrakcyjną odpowiedź. Eliminacje szkół, które zajęły pierwsze miejsce mają się odbyć w czerwcu bieżącego roku, prawdopodobnie w sali WOSiR. Celem nadzornym, który przyświeca autorom i organizatorom jest przede wszystkim rozpowszechnianie wiedzy z zakresu literatury polskiej.

Wraz z Rambitem organizowane są przez WDK imprezy towarzyszące: spotkania uczniów z autorami książek, zwiędzanie przez nich dużych bibliotek (co ma za cel docieć do poszukiwań książek, których nie ma w bibliotekach szkolnych), a także nauka korzystania z katalogów, uczestnictwo w wieczorach prozy, współpraca z nauczycielami literatury polskiej i bibliotekarzami. Rambit jest w tym wypadku najlepszą formą dotarcia do młodzieży, pytania konkursowe przeplatane są z zabawą ruchową co ożywia, uatrakcyjnia i pobudza do rywalizacji. Imprezę uświetnił występ dziecięcego zespołu „Disco”, pod kierunkiem pani Haliny Kozery.

Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 2, drugie Szkoła Podstawowa nr 4, trzecie ex aequo Szkoła Podstawowa nr 1 i nr 5. Fundatorem nagród, a były nimi książki, które wzbogacią księgozbiór bibliotek szkolnych, był Urząd Miejski w Świdniku.

B. Rybka

Konferencja ZPP WSK

(Dokończenie ze str. 1)

Sprawozdanie Zarządu zakończył apel skierowany do wydzielonych kół związkowych o aktywizację działań przeciw wszelkiego rodzaju wynaturzeniom. Fachowość, obowiązkowość i aktywność działania — to podstawowe kryteria oceny pracownika, a nie przynależność do takiej lub innej organizacji.

Wśród zgromadzonych na sali Delegatów znaleźli się dotychczasowi sterniczka Związku p. Lidia Czyż oraz Prezes Spółki — Mieczysław Majewski.

Niekana chorobami przewodniczącą była w ostatnich miesiącach trwania kadencji wyznaczona z prac Prezydium, niemniej jej wkład w rozwój organizacji, oblicze i wiarygodność Związku są niezaprzeczalne. Korzystając z okazji L. Czyż podziękowała związkowcom za współpracę życząc nowowybranemu Zarządowi wytrwałości i konsekwencji w pracy na rzecz swoich członków.

W informacji którą przekazał zebrany prezes Mieczysław Majewski zaakcentowane zostały aktualna kondycja przedsiębiorstwa i determinująca ją ekonomiczna sytuacja naszego kraju. Nie bez znaczenia w tym układzie jest także stan gospodarki ZSRR całego obozu postkomunistycznego. Radykalnie zmieniły się zasady handlowania. Wolny rynek kieruje się swoimi zasadami a

my dopiero się ich uczymy. Mimo trudności z jakimi boryka się zakład, Prezes wskazał na wiele opcji handlowych mających realne szanse na sfinansowanie.

Odpowiadając na pytanie dotyczące wypłaty II raty zysku, uzależnił jej termin od decyzji Rady Nadzorczej, która zbiera się 24 maja. A więc podział zysku nie wcześniej niż po 24-tym. I wreszcie moment najistotniejszy Konferencji — wybór nowych władz związkowych.

W skład Zarządu weszły następujące osoby: J. Aleksandrowicz, A. Bobiński, J. Cendewski, J. Dąbski, J. Derdej, J. Derdej, S. Dudziec, A. Durak, A. Gumieniak, S. Iwanuk, A. Jabłońska, M. Kacurczyk, S. Karwański, J. Kołodziej, M. Kowalik, M. Królik, R. Kulinski, W. Lipniowiecki, R. Okon, M. Rogala, J. Włodarczyk.

Prezydium: Jerzy Derdej — przewodniczący, Andrzej Durak — v-ce przew., Stanisław Iwanuk — v-ce przew. Członkowie:

Jan Aleksandrowicz, Jerzy Dąbski, Mieczysław Kowalik, Marianna Rogala, Komisja Rewizyjna: Kazimierz Gromada — przew., Jan Stawinoga, Jadwiga Szkudzińska, Tadeusz Kochalski, Waldemar Lemieszek, Leon Niezabitowski, Jerzy Walecki.

A. Baryla

Chciałbym być przede wszystkim lekarzem

(Dokończenie ze str. 1)

Dzisiaj nie ma mowy o czymś takim jak planowanie wydatków. Ciągłe zmieniające się ceny leków, sprzętu uniemożliwiają przeliczenia posiadanych zasobów.

Niewesoła jest także sytuacja finansowa moich pracowników. Bardzo niskie uposażenia, fatalny taryfikator, siatki płac, które ciągle dzieła, pauperzyzacja lekarzy. Chciałbym, aby pielęgniarka zarabiała bardzo dobrze, ale lekarz musi zawsze zarabiać wielokrotnie tego. Istnieje bowiem hierarchia posiadanych umiejętności, wiedzy. Tego nie można zakłócić i zmienić.

Jedyną jasniejszą stroną jest to, że nie ma problemów w kompletowaniu personelu. Są salowe, pielęgniarki, wystarczająca liczba lekarzy. Właściwie w służbie zdrowia istnieje już rynek pracy.

Kłopoty finansowe uniemożliwiają dokonanie apteki i przychodni w osiedlu Brzeziny. Są też powodem przerwania prac modernizacyjnych w szpitalu przy ulicy Kasprzaka. Budynek przeznaczony został pierwotnie na centrum pediatrii. Być może je-

dnak plany ulegną zmianie, gdyż oddziały dziecięce w okolicznych placówkach nie są zaopatrzone. Zwykle 50 proc. łóżek stoi pusta. Biorąc pod uwagę warunki w jakich pracuje świwnicki oddział dziecięcy, jego przeniesienie do nowego budynku jest bardzo potrzebne. Społecznie, bardziej jest chyba uzasadnione zlokalizowanie tam oddziału dla osób starszych, przewlekłe chorych, opuszczonych, których liczba w gminach należących do ZOZ-u ciągle się zwiększa.

Red. — Przedstawiona sytuacja bardzo ogranicza działalność pana jako dyrektora. Dlaczego więc zdecydował się pan objąć to stanowisko?

♦ J. Kamiński: Wiele się na to złożyło, że odważyłem się stanąć do konkursu. Na pewno w podjęciu decyzji pomogła mi działalność społeczna w Okręgowej Izbie Lekarskiej, strukturach „Solidarności”. Poza tym należało do ludzi, którzy chcą coś zrobić i to robić w miarę poprawnie, a ponieważ nadarzyła się taka historyczna chwila — więc skorzystałem.

Zdaje sobie sprawę, że dzisiaj

jest naprawdę niewielu chętnych do uczestniczenia w zachodzących przemianach, szczególnie mało popularne są stanowiska kierownicze. Wiąże się z nimi bowiem ogromna odpowiedzialność, niewielka zaś satysfakcja materialna. Epoka talonów i przydziałów już się skończyła. Na bok będą musiały odłożyć swoje plany o sobie, ukończeniu specjalizacji II stopnia, choć przede wszystkim chciałbym być lekarzem, do-brym lekarzem.

W obecnych warunkach, przy finansowaniu z budżetu centralnego moja rola, jako dyrektora rzeczywiście ogranicza się do koordynowania, usprawniania organizmów skupionych w ZOZ-ie. Mam nadzieję jednak, że nastąpi zmiana finansowania, zmiana systemu zarządzania Zespołami. W przyszłości być może samorządy lokalne będą partycypować w zarządzaniu służbą zdrowia, w tworzeniu nowych placówek, ich finansowaniu.

Red. — Dziękuję za rozmowę.

(dan)

Nadzwyczajna sesja RM

(Dokończenie ze str. 1)

oflagowaniu zakładu, zainicjowana przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” w związku z zakupem przez Urząd Rady Ministrów amerykańskich śmigłowców firmy „Bell”.

Decyzja ta poważnie zmniejszyła konkurencyjność rodzimego przemysłu lotniczego i w praktyce zagraża szansom eksportowym nowego polskiego śmigłowca typu „Sokół”. W rezultacie zmniejszają się możliwości rozwoju WSK Świdnik i rośnie niebezpieczeństwo masowego bezrobocia w naszym mieście. Jest to problem tym istotniejszy, iż inicjatorem transakcji było MSW, które nie jest uprawnione do podejmowania decyzji wyznaczających de facto elementy polityki przemysłowej kraju. Decyzja, o której mowa goził w jedno z największych i najlepiej wyposażonych przedsiębiorstw regionu środkowo-wschodniego.

Rada Miejska Świdnika, w o-

bowiązku której leży dbałość o prawidłowe funkcjonowanie miasta, wyraża głębokie zaniepokojenie zaistniałą sytuacją i popiera wszelkie działania prowadzące do wyjaśnienia niezrozumiałych dla społeczności Świdnika motywów tej decyzji.

Na zakończenie obrad przyjęto propozycję Dariusza Mańki o zorganizowaniu 5 czerwca, w rocznicę pierwszej sesji RM uroczystej sesji klubowej oraz propozycję Romualda Gumieniak o przygotowaniu festynu z okazji Dnia Dziecka.

Nastąpił do następnej sesji odłożono wybór członka kolegium do spraw wykroczeń i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wynagrodzeń burmistrza, jego zastępcy, sekretarza i skarbnika gminy.

(dan)

Wobec zastrzeżeń uczynionych podczas ostatniej sesji RM przez

A. KONOPKA

Listy do redakcji

My mieszkający zamieszkali przy Al. Gomułki zwracamy się z prośbą do Zarządu Miasta o przyspieszenie telefonizacji osiedla to jest nowych bloków zlokalizowanych przy Al. Gomułki. Naszym zdaniem osiedle to jest jakby zapomniane przez władze miasta, gdyż bloki obok należące do ul. Waryńskiego posiadają telefony, podobnie jest z innymi osiedlami na przykład Brzeziny.

Problem jest ukryty w tym, że Osiedle przy Al. Gomułki nie posiada infrastruktury. W związku z tym nawet oddanie do użytku nowej centrali nie zmieni możliwości podłączenia, a dalsze oczekiwanie na ten fakt jest bez sensu.

Uważamy, że wcześniejsze wyłączenie w planowaniu z wykonawstwem infrastruktury (ulożenie rur do wiegnięcia kabli, budowa studzienek itp.) jest możliwe ponieważ:

- skracając okres wprowadzenia telefonizacji,
 - ułatwia prowadzenie również kabli telewizyjnych,
 - obniżyć koszty (możliwość partycypowania kilku zainteresowanych firm) oraz rozkłada je w czasie,
 - zmniejsza liczbę bezrobotnych (zamiast płacić im za darmo — płacimy im za ich pracę na przykład na rzecz miasta).
- Prosimy o przeanalizowanie wyżej wymienionych uwag i ewentualne poczynienie starań w tym zakresie, oraz poinformowanie nas na łamach „Głosu Świdnika” o zakresie zaawansowania prac.

Mieszkańcy

„Głos” jest popularną gazetą, lubianą w środowisku, w którym pracuję. Ostatnio mamy demokrację i nie istnieje cenzura, w związku z tym każdy może pisać, co mu wpadnie do głowy. Czytałem ostatni „Głos Świdnika” z 16 maja, w nim list pana Mańki (czy to pseudonim?). Dlaczego Redakcja zamieszcza takie publikacje? Jeśli ten pan miał ochotę ochłodzić swą gorącą głowę pod kośćmi Świdnika zbierając podpisy — trzeba było mu na to pozwolić. Mieszkańcy naszego miasta są odporni i nie dają się zwieść nawiedzonym frustratom.

Pana Sokolowskiego znam z wystąpienia 13 grudnia (i później) 1981 roku na terenie zakładu podczas strajku, a potem na placu zwanym „Bolka i Lolka” przed wyborami czerwcowymi 1989 roku.

Nazwisko znane redakcji



Polski Czerwony Krzyż zawsze pomaga

Tak właśnie brzmi hasło przyswajające działalność PCK, te słowa oddają najlepiej i najpełniej sens istnienia tego stowarzyszenia. W maju, w dniach 12-15 obchodziliśmy tydzień PCK.

Za datę powstania PCK uważa się dzień 27.IV.1919 r., kiedy odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża na którym uchwalono statut i wybrano Komitet Główny. W kilka miesięcy później Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża zarejestrował Polski Czerwony Krzyż jako jedyną w Polsce stowarzyszenie działające na podstawie Konwencji Genewskich. W różnych okresach swej historii PCK musiał stawiać czoła coraz to innym problemom, realizując swój cel nadrzędny, jakim jest niesienie pomocy chorym i cierpiącym.

Czym zajmuje się PCK obecnie? Na ten temat rozmawiam z panią Bożeną Królik — kierowniczką placówki terenowej PCK w Świdniku.

Bożena Wojtaszek: Działalność swoją prowadzicie przy pomocy kół PCK na terenie szkół, zakładów pracy. Jak wygląda współpraca?

Bożena Królik: Najprężniej działają kółka PCK na terenie szkół zarówno podstawowych jak i średnich. W szkołach podstawowych organizowane są konkursy na temat ochrony zdrowia, sprzedaż książek, znaczków.

Co roku w szkołach średnich organizujemy eliminacje drużyn metodyczno-sanitarnych w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Dorosli obecnie trochę mniej interesują się losom najbliższych.

B. W. Czy na waszą pomoc mogą liczyć tylko mieszkańcy Świdnika?

B. K. Nie. Mamy pod opieką potrzebujących pomocy aż z sześciu okolicznych gmin.

B. W. Jaką pomoc świadczy PCK na terenie Świdnika?

B. K. Przede wszystkim jest to organizowanie opieki nad samotnymi, chorymi i niepełnosprawnymi prowadzonej przez przeszkolone przez nas siostry PCK. W Świdniku mamy aż 70 chorych, a zajmuje się nimi 35 siostr. Organizujemy bezpłatne obiady oraz dofinansujemy posiłki dla dzieci i młodzieży w szkołach.

Rozprowadzamy odzież z darów w środowiskach ludzi najuboższych. Organizujemy letni wypoczynek dla najbardziej potrzebujących dzieci. Ostatnio także prowadziliśmy akcję pod nazwą „Pomoc dla Litwy”.

B. W. Skąd czerpane są dochody na działalność PCK?

B. K. Przede wszystkim tylko z tego co sami zbieramy. W maju była przeprowadzona kwesta, zebraliśmy w Świdniku 3 mln zł. Pieniądze te będą przeznaczone na dofinansowanie letniego wypoczynku dzieci. Sprzedajemy znaczki, książki. Liczymy także na sponsorów pod patronatem których działają kółka PCK.

B. W. Czy na swoją działalność PCK otrzymuje dotacje z budżetu Urzędu Miasta?

B. K. Nie. Musimy liczyć tylko na siebie.

B. W. Kto może korzystać z pomocy PCK?

B. K. Każdy samotny, chory, niepełnosprawny. Każdy kto nie ma za co kupić dzieciom ubrania, jedzenia. Obecnie zapewniamy posiłki tylko 15 dzieciom, a jest to kropla w morzu potrzeb.

B. W. W takim razie gdzie mogą zgłaszać się ci, którzy chcą pomóc? Może jakiś prywatny sponsor zechciałby pomóc w organizowaniu letniego wypoczynku dla dzieci? Wszystkich chętnych zapraszamy do naszego biura przy ul. Słowackiego 51.

B. W. Dziękuję pani za rozmowę.

Bożena Wojtaszek

OGŁOSZENIE

Tanie działki mieszkaniowe Franciszków, Kępiec, strych na mieszkanie, lokal prod. usługowy lub na gabinet w centrum. „PUMAR”, ul. Kruczkowskiego 6a w godz. 14.00 — 16.00.



Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność WSK „PZL-Swidnik” SA

w sprawie: zakupu przez Urząd Rady Ministrów śmigłowców firmy „Bell”

Wobec braku jakichkolwiek reakcji strony rządowej na wystąpienia NSZZ Solidarność WSK „PZL-Swidnik” SA. w sprawie nieuzasadnionego zakupu amerykańskich śmigłowców Bell-412 do obsługi wizyty Ojca Świętego i planów zakupu śmigłowców Bell-206 dla Policji, w kontekście ciągłego manipulowania polską opinią publiczną przez centralne środki masowego przekazu, Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność postanawia:

1. Komisja Zakładowa uznaje, że dotychczasowe metody prowadzenia sporu w przedmiotowej sprawie nie przyniosły żadnych efektów ze względu na faktyczne tendencje przemilczania argumentów WSK w centralnych środkach masowego przekazu.
2. Komisja Zakładowa po akceptacji Prezydium Zarządu Regionu Środkowo-wschodniego podejmuje decyzję o rozpoczęciu 15. 05. 1991 r. akcji protestacyjnej w WSK „PZL-Swidnik” S.A. polegającej w początkowej fazie na oflagowaniu zakładu.
3. Komisja Zakładowa jako główny postulat wysuwa żądanie dostępu na antenę ogólnopolskiego programu TV i publicznej konfrontacji argumentów w gronie ekspertów na temat zakupu śmigłowców „Bell” przez U.R.M.

Oстрыm grotem (2)

Związek Zawodowy Pracowników WSK PZL-Swidnik jest „dalekim” ramieniem Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ) i od bardzo dawna ma możliwości decydowania i negocjowania w sprawach pracowników i Wytwórci. W swym długim okresie działalności, wielokrotnie przemieniał się ze sporych przemian w przeciwnika.

A czym ZZZ jest ostatnio? Wiemy o tym, że ostatnio dzieje się wiele bardzo ważnych rzeczy zarówno w kraju jak i w naszym zakładzie. Sytuacja ta, wymaga od nas wszystkich, a przede wszystkim od związków zawodowych aktywności, a mimo to chce się powiedzieć „...pełno ich, a jakoby nikogo nie było...”. I nie wiadomo czy związkowcy z ZZZ WSK pochowali się, bo wstydzą się z przynależności do tak zastraszonych na początku lat 80-tych związku (może głupio im się wypisać), czy w skrytości ducha planują realizację założeń Statutu Centrali Związkowej. A trzeba im przyznać, że pracy mają moc, bo przewodniczący OPZZ ciągle rozświeca wokół nowe pomysły. Ilekroć zabierze publicznie głos pojawiają się nowe propozycje i protesty. Alfred Miodowicz widząc piętrzące się wokół trudności życia ludu pracującego i nie mogąc się z tym pogodzić nawołuje do strajków, protestów, ewentualnie pochodów.

A co na to nasi związkowcy? Przygotowują się. Był nawet kiedyś taki dzień, w którym pojawiły się flagi i plakaty przed zakładem, ale szybko znikły. Idąc co dzień rano do pracy, spoglądam w stronę bramy głównej z nadzieją, że to się jeszcze nie za-

częło. Oddycham więc z ulgą i zastanawiam się — a może nie potrafią strajkować — przecież strajki tępił. Może choć małą petycję napisać, taką tytułową, albo wyjdą pochodem zdemonstrować umęczoną klasę pracującą.

A może będą walczyć o pieniądze? Chyba nie, a jeśli już to dla całej reszty bo sami nadal mają wysokie pensje. Znając jednak szczegółowo sytuację zakładu również i w tym postuluje się wahać. Przypomina to wszystko zachowanie panielki przed pierwszą randką — chciałabym a boję się.

Ostatni „genialny” pomysł szefa dotyczy zagarniętego majątku Solidarności. Pan Miodowicz stwierdził, że OPZZ nie podzieli się żadnym majątkiem z Solidarnością. Będzie prowadzić zdecydowany bój i nic darmo nie odda. Najlepszym rozwiązaniem (wg OPZZ) byłoby odkupienie majątku związku przez Rząd, a następnie podział między oba związki. A więc związkowcy ZZZ do dzieła. Szturmujcie drzwi dyrekcji, przecięć schemat postępowania jest wystarczająco jasny, a to wszystko w interesie uzwiązkowanej w obu związkach załogi. Dyrekcja odkupi, a następnie podzieli.

Nie pozostaje nam nic innego prócz wiary w nieustającą płodność pomysłów szefa OPZZ, bo istnieje obawa, że gdy się zagapi podlegli mu członkowie mogą przystąpić do realizacji pomysłów.

K. Spike

P.S. Następnym razem o Solidarności.

HELIKOPTERY DLA PAPIEŻA I POLICJI

Nowe elementy tej samej sprawy — czy naprawdę prawdziwe

W trwającej już od paru miesięcy akcji zwalczania idei obsługi wizyty papieża w Polsce śmigłowcem PZL Sokół, będącej jednocześnie, usiłowaniami uzasadnienia decyzji o zakupie wielokrotnie droższych śmigłowców Bell 412, artykuł zamieszczony w „Rzeczpospolitej” z dnia 7 maja br. jest jedynie kolejnym, niewiele już znaczącym elementem, znanym jednak w uporczywym powtarzaniu przez MSW argumentów, które, delikatnie rzecz ujmując, „mijają się z prawdą”, o czym zresztą używające je osoby doskonale wiedzą. „Teczka wiceministra J. Widackiego zawiera nie tylko wyniki prasowe, obejmujące bodaj wszystkie publikacje na ten temat, jakie ukazały się dotychczas w prasie ogólnopolskiej jak i regionalnej, ale także kopie wszystkich dotyczących sprawy dokumentów, takich jak zamówienie Urzędu Rady Ministrów na dwie salongi PZL Sokół (a także kopię telexu anulującego to zamówienie), jak certyfikat tego śmigłowca, czyli świadectwo Typu, wydane dla tej maszyny całkiem legalnie i nie tymczasowo przez odpowiedni organ, czyli Główny Inspektorat Lotnictwa Cywilnego, oraz wiele innych. W świetle tego, powtarzanie do znudzenia stwierdzenia o rzekomym prototypowym charakterze polskiego śmigłowca, tymczasowym (dwuletnim) dopuszczeniu go do eksploatacji, zbyt małym sumarycznym nalocie, braku odpowiedniego przebadania, nie zapewniają odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, wysokich kosztach eksploatacji (w tym znacznie wyższym zużyciu paliwa — podczas gdy Sokół i Bell 412 spalają tyle samo, nieomal co do litra), są bajkami rozpowszechnianymi w świadomości w celu wprowadzenia w błąd szerokiej opinii publicznej, która nie ma — przecież obowiązków znać się na technice śmigłowcowej, światowych cenach na ten rodzaj sprzętu, czy zagadnieniach certyfikacji statków powietrznych. Ale wracając do artykułu pt. „Helikoptery dla papieża i policji”.

— Stwierdzenie iż: „śmigłowce Mi-8 (tym typem śmigłowca wożono papieża podczas poprzednich wizyt) są przestarzałe, w znacznym procencie zużyte i nie gwarantują odpowiedniego bezpieczeństwa”, brzmi dwuznacznie, zważywszy, że to samo MSW zamówiło w WSK „Sokół” remont wyposażenia wnętrza kilku maszyn tego typu, właśnie w celu obsługi najbliższych wizyt Ojca Świętego (choć może w intencji wożenia nimi innych, mniej znaczących osób, to i tak trudno pojęć, jakżeby decydentów w MSW by skazywali na ryzyko rozbicia i śmierci członków różnych ważnych instytucji towarzyszących papieżowi podczas jego pielgrzymki po ojczystym kraju).

— „Śmigłowiec produkowany w Swidniku („Sokół”) jest wciąż jeszcze w fazie prób i zdaniem fachowców nie jest w pełni sprawozdany” — jak można interpretować takie stwierdzenie, wiedząc, że jego autorzy doskonale zdają sobie sprawę z faktu posiadania przez ten śmigłowiec pełnego świadectwa Typu?

— „Zaproponowaliśmy więc po przednimie szefowi URM J. Ambroziakowi zakup nowoczesnego sprzętu u jednego z producentów zachodnich... a przecież to właśnie wtedy, za kadencji poprzedniej ekipy rządowej, na żądanie URM zorganizowane zostały w Warszawie pokazy swidnickich śmigłowców Kania i Sokół, po czym nastąpił długi okres dyskusji i ustaleń technicznych, w wyniku których Kania została odrzucona jako zbyt mała, a na Sokola (2 sztuki) zostało złożone formalne zamówienie, którego udzielenie nastąpiło dopiero w poło-

wie listopada 1990. Do poszukiwan sprzętu na Zachodzie doszło więc faktycznie dopiero w styczniu br., ale tutaj znowu relacje MSW mijają się z prawdą: udział w negocjacjach przedstawicieli MON niech lepiej skomentują szefowie tego resortu, ale twierdzenie o zaproszeniu do negocjacji WSK PZL-Swidnik „która pragnie rozpocząć kooperację z innymi niż radzieckie firmami” to już czysta łapa. O zamiarze zakupu śmigłowców amerykańskich Swidnik dowiedział się, i to bynajmniej nie od MSW, dopiero w chwili gdy delegacja wysłana na zakupy znajdowała się już w USA. Stwierdzenie określające skład delegacji także dobrane w sposób mający na celu zaciemnienie obrazu sytuacji, używając skrótu „PZL” zamiast prawidłowej nazwy PEZEL S-ka z o.o., Warszawa, Al. Stanów Zjednoczonych 61. 1a „pomylka” ma sugerować, że w skład delegacji wszedł przedstawiciel WSK PZL-Swidnik — a może posiadaczem autorytetu wystąpienia MSW o zbyt daleko posuniętą subtelność — „Bell jest firmą znaną ze świetnie prowadzonego serwisu, co pozwoliło jej na opanowanie 55 proc. całego światowego rynku śmigłowców cywilnych”. Tutaj wydaje się, że autorem tych wypowiedzi (niewątpliwie w ślad za jakimiś reklamowymi broszurami Bell) świat ograniczył się do USA, a „świetny serwis” urosł do rangi najwyższego kryterium decydującego o powodzeniu danej konstrukcji na rynku. Ale nawet gdyby tak miało być, to oznacza to także minimum połowę wszystkich wypadków śmigłowcowych, a tą statystyką Bell raczej nie będzie się chciał pochławić. Ba, nasi piloci (przepraszam, piloci MSW) którzy byli na szkoleniu w USA oświadczyli nawet na konferencji prasowej zorganizowanej przez MSW, że „śmigłowce Bell 412 nigdy dotychczas nie miały wypadku” (ten cytat pochodzi z rezultatu tej konferencji, artykułu pt. „Bell jak Rolls-Royce”, w którym stwierdzono także, że śmigłowce Bell są tak dobre, że posiadają nawet odtwarzacze płyt kompaktowych). To stwierdzenie, wraz z tezami o ogromnych ilościach wyprodukowanych egzemplarzy, ma służyć za koronny argument na poparcie twierdzenia o bezpieczeństwie, podczas gdy model Bell 412, wyprodukowany został w ilości mniejszej niż Sokół, chyba, że zaliczymy tu liczbę egzemplarzy modelu UH-1 w jego niezliczonych wariantach i odmianach (służy wiernie armii USA od czasu wojny wietnamskiej — ale czas tej maszyny się kończy, czego dowodem jest konkurs na następcę tej maszyny, a nadzieja na wygranie tego konkursu mogłaby osłodzić firmie Bell Helicopter Textron gorzkie porażki po przegraniu kontraktu na produkcję śmigłowca oznaczonego symbolem LH, czyli Comanche — kontrakt wygrał Sikorski wraz z firmą Boeing Vertol). Niemniej jednak twierdzenia o abso-

lutnym bezpieczeństwie ceteris paribus — dwunastek i tak są nieprawdziwe: Przez ostatnie trzy lata miały miejsce cztery wypadki, z

których jeden — z dnia 12.07.1987, oczywiście nie został wyjaśniony, a spowodowany został urwaniem się przekładni tylniej (śmigłowiec należał do firmy Air Logistics a wypadek miał miejsce w miejscowości Galveston). Ale dosyć argumentów typu „a u was murzy- now biją” — wrocmy do artykułu.

— „Bell zadeklarował chęć współpracy z WSK w Swidniku...” — otoż warto może dodać tutaj, że po pierwsze taka deklaracja to jeszcze nie wszystko, a po drugie firma Bell nie jest pierwszym amerykańskim producentem śmigłowców deklarującym taką gotowość. Wcześniej uczynił to McDonnell Douglas Helicopter Company, zadeklarował taką gotowość także Sikorski, nie mówiąc już o takich firmach bliższych nam terytorialnie jak Augusta z Włoch czy Aerospatiale z Francji. Innymi słowy taka gotowość deklaruje każdy, kto widzi w tym interes, a niewątpliwie interesem jest wejść do kraju, który potrzebuje nowych śmigłowców (nawet jeżeli nie zawsze ma na to pieniądze), w którym preferowane są wyroby zagraniczne dla samego ich pochodzenia, oraz który może stanowić odskocznik na rynku pozostałych krajów byłego Bloku Wschodniego. Dotyczy to także szczebla delegacji danych firm przyjeżdżających do Polski w celu wykorzystania tego potencjału.

Poruszamy tu jedynie te aspekty tekstu zamieszczonego w „Rzeczpospolitej”, które chociaż w części opierają się na faktach lub dotyczą zagadnień podlegających dyskusji o charakterze technicznym lub handlowym. Bez komentarza pozostawić należy kwestię publikacji — stanowiska MSW, które posiadają charakter wyraźnie demagogiczny, jak bowiem inaczej ocenić można niewybredne ataki na osobę Franka N. Piaseckiego, w których, poza złośliwością, żadnych innych cech doszukanie się nie można, czy też odmiawiających racjonalnych podstaw, dążeniu do wprowadzenia Sokola na rynek światowy, skoro proces uzyskania certyfikatu amerykańskiej FAA (Federal Aviation Administration — amerykański odpowiednik polskiego GILC) dla tego śmigłowca jest naprawdę zaawansowany i certyfikat taki będzie wydany w pierwszej połowie przyszłego roku.

— Ale dość tej dyskusji. Jak powiedział pan płk. K. Pogorzały, jeden z uczestników owej „wyprawy po zielone runo za ocean”, jeżeli Sokół jest rzeczywiście dobrym śmigłowcem, to obroni się sam. Miejmy jedynie nadzieję, że działania tego rodzaju przyjaciół nie doprowadzą do sytuacji, że po latach, gdy cały polski przemysł lotniczy będzie jedynie produkować części do śmigłowców i samolotów amerykańskich, starzy konstruktorzy wspominać będą z łezką w oku: „można było, były udane konstrukcje, ale co...”

Z upoważnienia
Komisji Zakładowej NSZZ
Solidarność
WSK „PZL-Swidnik” SA
Przewodniczący — Marian Król

Od redakcji

Polemika prowadzona przez TV i prasę centralną z protestami NSZZ „S” sprowadza się do celowości zakupu dwóch śmigłowców Bell 412, którymi będzie podróżował papież w czasie 4-tej pielgrzymki po Polsce i kilku śmigłowców Bell 206 dla potrzeb MSW. Relacje z pielgrzymki przekazywane przez światowe stacje TV dawałyby możliwość zaprezentowania polskich śmigłowców telewizorom na całym świecie. W dyskusji pomija się zamiar zakupu większej ilości śmigłowców Bell dla potrzeb polskiej armii co jest powodem obaw o pracę załogi WSK SA. i protestów Komisji Zakładowej „Solidarność”.

Porady prawne „Grot”

(Dokończenie z popr. numeru)

8. Czy odpłaty pieniężne przysługują tylko pracownikom zwalnianym w ramach grupowego zwolnienia z pracy, czy też także pracownikom zwalnianym indywidualnie z przyczyn określonych w ustawie?

Odpłaty przysługują pracownikom niezależnie od tego, czy zwolnienie miało charakter grupowy czy indywidualny — jeżeli zwolnienie to nastąpiło z powodu konieczności zmniejszenia zatrudnienia z przyczyn wymienionych w ustawie tj. z przyczyn ekonomicznych, organizacyjnych, produkcyjnych albo technologicznych. Innymi słowy, odpłata przysługuje nawet pojedynczo zwolnionemu pracownikowi z powodu np. likwidacji jego stanowiska pracy.

9. Dlaczego więc ustawa wprowadza rozróżnienie między zwolnieniem indywidualnym a grupowym.

Rozróżnienie to ma istotne znaczenie dla określenia uprawnień zakładowej organizacji związkowej, które kierownik zakładu pracy (dyrektor) jest obowiązany respektować rozwiązując umowę o pracę z pracownikami z przyczyn określonych w ustawie.

Mianowicie, w wypadku zwolnienia indywidualnego kierownik zakładu pracy ma obowiązek każdorazowego pisemnego powiadomienia zakładowej organizacji związkowej o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę, podając tej organizacji przyczynę wypowiedzenia. Wypowiedzenie może zostać dokonane wówczas, jeżeli organizacja związkowa, w ciągu 5 dni od zawiadomienia, nie zgłosi na piśmie umotywowanych zastrzeżeń co do zamiaru wypowiedzenia. Jeżeli organizacja związkowa takie zastrzeżenia zgłosi, to kierownik zakładu pracy obowiązany jest przedłożyć sprawę ogólnokrajowej organizacji związkowej, która może w ciągu 5 dni zająć stanowisko w sprawie wypowiedzenia (w NSZZ „Solidarność” funkcję ogólnokrajowej organizacji związkowej w tym zakresie pełni Zarząd Regionu Mazowsze). Dopiero po rozpatrzeniu stanowiska ogólnokrajowej organizacji związkowej, względnie, w razie nie zajęcia przez nią stanowiska w tym 5-dniowym terminie, kierownik zakładu pracy może dokonać wypowiedzenia. Powyższy tryb postępowania wynika z zapisów kodeksu pracy.

Natomiast w przypadku konieczności dokonania w zakładzie pracy zwolnienia grupowego w rozumieniu ustawy, kierownik zakładu pracy ma obowiązek zawiadomienia na piśmie zakładowej organizacji związkowej na 45 dni przed terminem dokonania wypowiedzeń umów o pracę, podając w tym zawiadomieniu informacje:

- o przyczynach uzasadniających zamierzone zwolnienia,
- o liczbie pracowników oraz grupach zawodowych objętych zamiarem zwolnienia z pracy.

Nie później niż w terminie 30 dni od zawiadomienia (a więc nie później niż na 15 dni przed rozpoczęciem wypowiedzania umów o pracę) kierownik zakładu

pracy i zakładowa organizacja związkowa powinni zawrzeć pisemne porozumienie w sprawie zwolnień. Jeżeli w zakładzie pracy działa więcej niż jedna organizacja związkowa, porozumienie powinno być zawarte ze wszystkimi organizacjami. Gdyby do zawarcia porozumienia nie doszło w wyniku niemożności uzgodnienia przez strony jego treści, kierownik jednostronnie określa zasady zwolnień w regulaminie. Obowiązany jest jednak wówczas uwzględnić ustalenia dokonane z organizacją związkową (organizacjami związkowymi) w toku uzgadniania porozumienia.

Należy podkreślić, że w sytuacji, gdy zawiadomienie o zamierzonym zwolnieniu grupowym nie spełnia przedstawionych wyżej wymogów ustawowych, w szczególności, gdy nie zawiera ono informacji o przyczynach zmniejszenia zatrudnienia i o liczbie pracowników przewidzianych do zwolnienia — komisja zakładowa może domagać się uzupełnienia zawiadomienia. Wówczas termin zawarcia porozumienia i rozpoczęcia zwalniania, biegł będzie dopiero od przedstawienia przez kierownika zakładu pracy właściwej informacji.

Zawarcie porozumienia w sprawie zwolnień grupowych zastępuje tryb konsultowania indywidualnych wypowiedzeń umów o pracę przewidzianych w kodeksie pracy. Kierownik zakładu pracy nie ma więc już obowiązku osobnego powiadomienia komisji zakładowej o każdym zamierzonym zwolnieniu z pracy. Jeżeli jednak nie dojdzie do zawarcia porozumienia, to kierownik zakładu pracy będzie obowiązany stosować normalny, wynikający z kodeksu pracy, tryb konsultowania każdego wypowiedzenia z komisją zakładową.

10. Jaka powinna być treść porozumienia w sprawie grupowego zwolnienia?

W porozumieniu określa się zasady postępowania w sprawach dotyczących pracowników objętych zamiarem zwolnienia z pracy. Ustawa wymienia co może być przedmiotem ustaleń porozumienia:

- kryteria doboru pracowników do zwolnienia,
- kolejność i terminy dokonywania wypowiedzeń,
- obowiązki zakładu pracy w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia innych spraw pracowniczych związanych z zamierzonymi zwolnieniami.

Wyliczenie powyższe jest jedynie przykładowe, a więc komisja zakładowa może domagać się

- w trakcie negocjacji porozumienia — dokonania również innego rodzaju ustaleń w jego treści. W szczególności, w porozumieniu może zostać ustalony obowiązek zakładu pracy niezwłocznego wstrzymania zwolnień i wycofania już udzielonych wypowiedzeń w wypadku poprawy sytuacji ekonomicznej zakładu. Porozumienie może w związku z tym określać tryb i częstotliwość przekazywania komisji zakładowej przez kierownika zakładu pracy informacji o kondycji zakładu w celu umożliwienia ko-

misji kontroli takiego postawienia porozumienia.

11. Czy komisja zakładowa może zakwestionować liczbę pracowników przewidzianych do zwolnienia, którą kierownik zakładu pracy podaje w zawiadomieniu?

Komisja zakładowa może kwestionować rozmiar zamierzonych zwolnień, jeżeli przedstawi kierownikowi zakładu pracy (w terminie 14 dni od otrzymania zawiadomienia o zamiarze grupowego zwolnienia) propozycje umożliwiającej ograniczenie rozmiaru zwolnień. W tym celu komisja zakładowa ma prawo żądać od kierownika zakładu informacji dotyczącej sytuacji ekonomiczno-finansowej zakładu oraz zamierzeń dotyczących poziomu i struktury zatrudnienia. Propozycje komisji mogą dotyczyć zarówno przedsięwzięć ekonomicznych i organizacyjnych, jak i przebudowy struktury plac. W tej ostatniej sprawie komisja zakładowa może domagać się od kierownika zakładu pracy przystąpienia do negocjacji zakładowego porozumienia placowego w celu takiej zmiany zasad i form wynagradzania, która umożliwi ograniczenie liczby zwolnień. Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 roku o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania (Dz. U. nr 28 z 1988 r., poz. 196) w art. 4 ust. 2 przewiduje bowiem możliwość określenia w zakładowym systemie wynagradzania odrębnych zasad wynagradzania w okresie trudności finansowych zakładu pracy.

Te odrębne ustalenia mogą dotyczyć na przykład:

- czasowej rezygnacji z niektórych składników wynagradzania (np. dodatków funkcyjnych dla kadry kierowniczej i pracowników biurowych w przedsiębiorstwie),
- zmiany podstawy obliczania niektórych składników plac (np. odejście od najniższego wynagradzania jako podstawy ustalania dodatków funkcyjnych, służbowych itp.; każda bowiem podwyżka najniższego wynagrodzenia powoduje automatycznie znaczne podwyższenie opartych na nim składników wynagrodzeń),
- „zamrożenia” niektórych, najwyższych wynagrodzeń zasadniczych.

12. Co obowiązany jest zrobić kierownik zakładu pracy, jeżeli zamierza dokonać zwolnienia grupowego, a w zakładzie nie działa żadna organizacja związkowa?

W takiej sytuacji „kierownik zakładu pracy określa jednostronnie zasady postępowania w sprawach dotyczących pracowników objętych zwolnieniem — w formie regulaminu. Wydanie takiego regulaminu poprzedzone być musi zasięgnięciem opinii załogi „w trybie przyjętym w danym zakładzie” — jak to określa ustawa. Zasięgnięcie opinii w tym trybie może oznaczać więc np. konsultacje z poszczególnymi grupami pracowniczymi bądź konsultację z całą załogą na ogólnym zebraniu pracowników.

J. MARCZAK

Ośrodek Badań Związkowych
NSZZ „Solidarność”
Regionu Mazowsze

Brudno

w klatkach schodowych

Coraz częściej napływają do nas skargi na brud napływający w klatkach schodowych w blokach PGKiM. Mieszkańcy skarżą się na jakość świadczonych usług i ich rzadkość. Taki protest wpłynął ostatnio od mieszkańców bloku przy ulicy Sławińskiego 16. Mimo częstych skarg w administracji PGKiM, dozorczyńi odpowiedzialna za porządek nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Mieszkańcy, które od lat i tak sprzątały, sugerują by sprzątanie zostało oddalone od czynszu. Tymczasem, że jakoś sprzątaną to rezultat niskich plac dozorców, nie przekonuje mieszkańców, szczególnie teraz, gdy na pracę czeka w kolejce tyle osób. Sytuacja w tej klatce jest szczególnie drażliwa. Bliskość placu Konstytucji, powoduje częste zlatywanie swoich potrzeb fizjologicznych przez stałych bywalców placu.

Nie jest to problem tylko tego bloku, podobne kłopoty mają mieszkańcy wszystkich bloków

usytuowanych w pobliżu placu. Zdajemy sobie sprawę, że apel o kulturalne zachowanie będzie nieskuteczny. Jest to jednak problem, który powinien znaleźć jakieś rozwiązanie. O potrzebie budowy szaletu publicznego w centrum miasta mówiono wielokrotnie, jak widać bez rezultatu. Tymczasem, że w pobliżu znajdują się toalety w kawiarni „Ja i Ty”, „Swidniczance” czy na targu, jest logiczne, ale niestety część osób woli skorzystać z piwnic czy klatek schodowych.

Zdając sobie sprawę z uciążliwości jakie to stwarza mieszkańcom i jednocześnie bezradności w tym wypadku pracowników gospodarki komunalnej, proponujemy władzom PGKiM zainstalowanie w blokach, które znajdują się w pobliżu placu, domofonów. Ułatwiłoby to życie nie tylko mieszkańcom ale i sprzątającym te klatki dozorcóm.

(i.w.)

O BUDOWIE GARAŻY W OSIEDLU BRZEZINY

Zarząd Miasta w dniu 27 sierpnia 1990 roku, Uchwałą Nr 15/90 postanowił wydzielić z gruntów Skarbu Państwa, położonych w Swidniku przy ulicy Racławickiej i Kusocińskiego i oznaczyć geodezyjnie teren, na którym Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swidniku będzie mogła realizować budowę garaży zgodnie z opracowaną na swój wniosek dokumentacją, oraz decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji Nr 27 z dnia 23 maja 1990 roku wydaną przez Kierownika Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego w Swidniku.

Realizacja inwestycji będzie możliwa po skomunikowaniu w/w nieruchomości i dokonaniu wpisu do Księgi Wcześniejszej, użytkownika wieczystego gruntu na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej.

Aktualnie Komisja Inwentaryzacyjna prowadzi badania stanów prawnych działek powstałych w wyniku podziału terenu zgodnie z planem realizacyjnym osiedla.

Jeżeli nie stanie na przeszkodzie, komisja planuje inwentaryzację tych terenów w miesiącu maju. Optymistyczny termin przekazania terenu pod budowę garaży Spółdzielnia Mieszkaniowa to koniec lipca 1991 r. Wartość gruntu określili biegły rzeczoznawca (umieszczony na liście rzeczoznawców przez Wojewodę Lubelskiego), zgodnie z ustawą z dnia 29. 09. 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464, art. 44 pkt. 1 i 2).

Wycenę gruntu zlecił z tym terminem realizacji do dnia 31.05.1991 r. Opłata za użytkowanie wieczyste ustalona będzie w formie opłat rocznych w wysokości 3% aktualnej ceny gruntu, z tym że pierwsza opłata wyniesie 25 krotną wartość opłaty rocznej.

Przy założeniu, że cena gruntu wyniesie — 100 tys. zł za m kw. pierwsza wpłata przypadająca na jednego uczestnika inwestycji wyniesie około 3 mln zł.

A. Gilowski

Stawki podatku od nieruchomości

Rada Miejska w Swidniku podczas sesji 21 lutego 1991 roku podjęła uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Zgodnie z podjętą uchwałą na terenie Swidnika wprowadza się następujące stawki podatku od nieruchomości:

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części — 400 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej.
2. Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna — 15.000 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej.
3. Od pozostałych budynków lub ich części — 5000 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej.
4. Od budowli 2% ich wartości.
5. Od 1 m kw. powierzchni gruntów:

- a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej — 500 zł,
- b) pozostałych — 50 zł.

Jest to górna granica stawek określona w ustawie. Należy podkreślić, że zachęta do podejmowania działalności gospodarczej przez osoby bezrobotne jest § 3 uchwały, na mocy którego zwalnia się od podatku lokalnego budynki lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospo-

darczej podejmowanej przez osoby bezrobotne. Paragraf 3 był przedmiotem dyskusji podczas sesji Rady Miejskiej w Swidniku. Radni podejmując taką decyzję dali duże szanse osobom poszukującym pracy.

Uchwała w § 4 zawiera szczegółowy wykaz instytucji zwolnionych od uiszczenia podatku od nieruchomości, są to m. in. żłobki, przedszkola, szkoły, szpitale, przychodnie, pogotowia ratunkowe. Chciałabym jeszcze kilka słów wspomnieć o opłatach lokalnych, chodzi głównie o opłatę targową. Opłatę tą pobiera się od osób fizycznych, osób prawnych, jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, dokonujących sprzedaży na targowiskach. Opłatę targową pobiera się niezależnie od należności przewidzianych w odrębnych przepisach za korzystanie z urządzeń targowych.

Powyższa uchwała jest dużym krokiem naprzód w dziedzinie samorządności i samofinansowania się miasta. Dochód do budżetu z podatków lokalnych wynosi 9.665.000.000 zł, jest to 25% ogólnych dochodów miasta.

(WB)

„Grot” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik”
SA Adres. 21-045 Swidnik, Al. Lotników Polskich. I
Tel. 135-31, 120-61 wew. 6656
Red. Naczelny KAZIMIERZ BACHANEK

GŁOS SPORTOWY

Łascynowani batalią naszych piłkarzy walczących z determinacją o zdobycie tytułu mistrzowskiego w klasie makro straciliśmy jakiś czas z oczu — siatkarzy. W minionym tygodniu natknąłem się w mieście na Mirka Stefanowicza. Będziemy grać w ekstraklasie z wiarą we własne siły!

— **Co przez to rozumieć?**
Finisz w II lidze mieliśmy imponujący. W kilku spotkaniach rozumieliśmy się na parkiecie prawie idealnie. Udowodnił, że grać potrafimy — czy to wystrzelić jednak na I ligę? Na to pytanie nie potrafił udzielić dziś jeszcze odpowiedzi.

Srednia wieku naszej drużyny wynosi około 26 lat. Nie jest to jednak mieszanka rutyny z młodzieńczością. Potrzebny jest również jeszcze jeden rozgrywający zawodnik. Sądzę również, że w ekstraklasie nie na pełnych obrotach. Nikt się z pewnością nie ociąga trenujemy 5 razy w tygodniu.

— **Tylko we własnym gronie?**
Niestety! Odwiedzili ostatnio dwaj siatkarze radzieccy. Stwierdzili, że klub wiał podobno wiatr, ale chyba się nie sprawdził. Ogrywalimy ich pod siatką z wielką wyjątkowością i z tej grymki do drużyny będą prawdopodobnie nicy.

— **Jak tak dalej pójdzie...**

Mówi Mirosław Stefanowicz.

Z wiarą we własne siły!

klase trener JANUSZ KOSTRZEWA liczył będzie na uniwersalność każdego z graczy występujących w pierwszej szóstce.

Na dziś jedno jest pewne. Przed nami ogrom pracy!

— **A pierwsze próbną galopie?**

Gdzieś chyba za miesiąc. W sierpniu i wrześniu zaczynamy się pierwsze przetarcia w meczach towarzyskich, wystąpimy w kilku turniejach, wyjedziemy na obóz.

— **A jak się czuje osobiście Mirosław Stefanowicz?**

W nowym sezonie zechcę mieć jeszcze silniejszą i jeszcze pewniejszą rękę. Myślę, że pokażę się w ekstraklasie z jak najlepszej strony.

Rozmawiał: M. Kruk

Rusza piłkarska spartakiada

Garść informacji na ten temat przesłałem w rozmowie z prezesem Ogniska TKKF „Świt” — Mirosławem Patrzalą.

— **W jaki sposób zorganizowana jest drużyna wyjazdowa?**

— Dziesięć! Będzie znowu liga. W grupach. W pierwszej grupie występować będą — zesłany mistrz W-100 (Główny Mechanik), W-330 HT, W-320 i W-400. W drugiej — W-160, W-560, W-400 i 060.

— **Jaki system gry zaplanowano?**

W pierwszym rzucie w obydwu grupach — każdy z każdym. Do drugiej rundy awansują po najlepsze drużyny z grupy.

Z tej czwórki wyłoniony zostanie mistrz piłkarski zakładu.

— **A rozgrywki o tradycyjny Puchar DN?**

Będą także. Przewiduje się zgłoszenie do turnieju dwóch drużyn miejskich. Będą to prawdopodobnie jedenastki policji i rzemieślników.

— **Tegoroczna spartakiada piłkarska potrwa do...**

— ...8 czerwca! W roli arbitrow występować będą Julian Mazurek i Andrzej Kruszyński.

— **Tylko dwóch sędziów — bez liniowych?**

— Zdecydowaliśmy się z braku środków finansowych na mały eksperyment. W tegorocznej spa-

rtakiadzie na meczach mistrzowskich występować będzie na boisku dwóch sędziów. Każdy z nich obserwował będzie piłkarzy na swojej połowie boiska. W ten sposób nie zachodzi potrzeba wyznaczać na spotkania — sędziów liniowych.

— **Pierwsze terminy spotkań?**

— Rozgrywki już rozpoczęły się. W pierwszym meczu zmierzyły się ze sobą — W-100 z W-330, W-160 z W-560 oraz HT z W-320.

— **Jakie spostrzeżenia?**

— Wszystkie spotkania były bardzo ciekawe. Znaczy to że piłkarze amatorzy ruszyli do boju... ostro!

Rozmawiał: M. K.

O czym mówią kibice?

W centrum ich zainteresowania znalazła się nadal piłkarze Avii. Zoi- niebiescy pod wodzą trenera BRONISŁAWA WALIGORY mieli ostatnio trudny żywot. W ciągu ośmiu dni jedenastka Avii rozegrała trzy spotkania mistrzowskie. Dwa z nich (wyjątkowo) ze Stalą Gorzyce i Błękitnymi Kielec nie należały do łatwych.

W Gorzycach świadczenie zagrały trzy mecze demonstrując ponad dwukrotnie więcej niż w Kielecu. W tym meczu zasłużyli liście obronne. Na 20 minut przed zakończeniem tego spotkania pomocnicy i obrońcy Avii zaryzykowali szalenie niebezpieczną akcję. Złoty niebieski dostąpił bramki Grodzickiego. Wyjątkowo wszelkie akcje zespołu Avii zakończyły się niepowodzeniem. W tym meczu zasłużyli liście obronne. Na 20 minut przed zakończeniem tego spotkania pomocnicy i obrońcy Avii zaryzykowali szalenie niebezpieczną akcję. Złoty niebieski dostąpił bramki Grodzickiego. Wyjątkowo wszelkie akcje zespołu Avii zakończyły się niepowodzeniem.

W Kielecu natomiast sytuacja była zupełnie inna. Złoty niebieski dostąpił bramki Grodzickiego. Wyjątkowo wszelkie akcje zespołu Avii zakończyły się niepowodzeniem. W tym meczu zasłużyli liście obronne. Na 20 minut przed zakończeniem tego spotkania pomocnicy i obrońcy Avii zaryzykowali szalenie niebezpieczną akcję. Złoty niebieski dostąpił bramki Grodzickiego. Wyjątkowo wszelkie akcje zespołu Avii zakończyły się niepowodzeniem.

W Kielecu natomiast sytuacja była zupełnie inna. Złoty niebieski dostąpił bramki Grodzickiego. Wyjątkowo wszelkie akcje zespołu Avii zakończyły się niepowodzeniem. W tym meczu zasłużyli liście obronne. Na 20 minut przed zakończeniem tego spotkania pomocnicy i obrońcy Avii zaryzykowali szalenie niebezpieczną akcję. Złoty niebieski dostąpił bramki Grodzickiego. Wyjątkowo wszelkie akcje zespołu Avii zakończyły się niepowodzeniem.

W Kielecu natomiast sytuacja była zupełnie inna. Złoty niebieski dostąpił bramki Grodzickiego. Wyjątkowo wszelkie akcje zespołu Avii zakończyły się niepowodzeniem. W tym meczu zasłużyli liście obronne. Na 20 minut przed zakończeniem tego spotkania pomocnicy i obrońcy Avii zaryzykowali szalenie niebezpieczną akcję. Złoty niebieski dostąpił bramki Grodzickiego. Wyjątkowo wszelkie akcje zespołu Avii zakończyły się niepowodzeniem.

W Kielecu natomiast sytuacja była zupełnie inna. Złoty niebieski dostąpił bramki Grodzickiego. Wyjątkowo wszelkie akcje zespołu Avii zakończyły się niepowodzeniem. W tym meczu zasłużyli liście obronne. Na 20 minut przed zakończeniem tego spotkania pomocnicy i obrońcy Avii zaryzykowali szalenie niebezpieczną akcję. Złoty niebieski dostąpił bramki Grodzickiego. Wyjątkowo wszelkie akcje zespołu Avii zakończyły się niepowodzeniem.

ściana wody unosząca się nad boiskiem uniemożliwiała obydwu zespołom płynne rozgrywanie akcji gdyż piłka pływająca w kałużach wody.

Podobny obraz meczu mieliśmy również po przerwie. Trudne warunki do gry, desperacka obrona gospodarzy i napór Avii. Były okresy, że drużyna nasza nie schodziła z pola karnego przeciwnika, a wyrównująca bramka wisiła w powietrzu.

Niestety! Rygiel gospodarzy zrobił swoje! Po ostatnim gwizdku sędziego przeciwnicy Avii cieszyli się z odniesionego sukcesu jak małe dzieci. Nie zresztą dziwnego. To zwycięstwo dawało im przedświadczenie o tabeli: A co dalej?

Pechowa porażka Avii w Kielecu nie oznacza wcale, że jedenastka Avii zdołała już bronić. Świadczenie zaczyna grać już niebawem z drużynami z dolnych rejonów tabeli. Lider klasy makro Błękitni Kielec ma znaczne trudności przeszkody do wzięcia. Co z tego wszystkiego wyniknie — zobaczymy!

I tyle z piłkarskiej łączki. Sezon piłkarski rozkręca się również na dobre. Coraz więcej meczów i zawodów, w których biorą udział piłkarze Avii. Na zawodach wszechstronności w Puławach brylowała AGNIESZKA PATRZALA. Wygrała pewnie wszystkie dystanse: 100 m stylem grzbietowym, 100 m ciałem i 400 m stylem zmiennym.

Własne rekordy życiowe ustanowiła na tych zawodach — PACEK, OLESZEK i DZIAŁA z Avii.

Z kolei w Pucharze Polski rozegranym także w Puławach najlepszą spisała się również nasza... Agnieszka. Wygrała pewnie 50 m st. grzbietowym, 100 m dowolnym i 200 m grzbietowym. W tych zawodach BEATA MACHNIKOWSKA z Avii wygrała także wszystkie na 100 m delfinem.

O czym jeszcze „Świerka” sportowe wrocławskie? Na trybunach słyszy się coraz głośniejsze i trudniej sytuacji finansowej Avii. Klub nasz na własnym rozrachunku, a pomocy jak na razie — znikąd. Nawet Federacja „za-

lega” Avii — 200 mln złotych. Co dalej będzie — strach pomyśleć!

Pod „górkę” ma również na wiosnę LKS Świdniczanka. Jedenastka z Turystycznej straciła już cztery punkty. Świdniczanie przegrali pierwszy mecz w Poniatojewie z miejscową Stalą 2:3 po ciekawej i równorzędnej grze. Bramki dla naszego zespołu zdobyli Dunia i Biskont. W meczu w Poniatojewie zabrakło w bramce chorego Giesiela, którego zastąpił obrońca Kasprzak. Staral się on jak tylko mógł sprostać temu trudnemu zadaniu, a ponieważ sprzyjało mu szczęście ujemne konto bramkowe nie było znowu aż tak wielkie.

W kolejnym potyczce z Motorem II wychowanek trenera Janusza Bęca był znowu w odczynie. Porażka 2:4 nie hańbi zwłaszcza, że w drużynie gości grało aż pięciu piłkarzy z rezerwy ligowego zespołu, z Michałowem na czele. Ten piłkarz robił dużo szumu na boisku i podobal się wielu kibicom. A przyszło ich tego dnia na mecz co najmniej pół tysiąca. Najbliższy mecz futbolistów Świdniczanki już za kilka dni. Kolejnym ich przeciwnikiem będą Orleci Dębina. Może w tym spotkaniu będzie lepiej. Łada dzień wznowiła się jednaśka (po powrocie z wojska) Flis. Trener i działacze obiecują sobie nadal wiele po młodym, utalentowanym Machnikowskim. Paweł przebywał nie tak dawno na obozie kadry juniorów kraju i kazano mu wybić... paszport. Po Czuluksu który przeszedł do Avii z LKS Świdniczanka pojawił się kolejny talent piłkarski nad którym warto popracować. Ten 15-latek sporo już umie!

Ośrodkiem Rekreacyjno-Wypoczynkowym Avii włada od kilku tygodni zakład. Wiosenne porządki widać coraz bardziej. Wokół hali sportowej generalnie sprzątanie. Sezon na otwartej pływalni rozpocznie się oficjalnie 1 czerwca. W połowie maja (jeśli dopisze pogoda) będą mogli korzystać już z niej zawodnicy sekcji pływaków FKS Avia. Po trzech latach „gnieździe” się z dorosłymi frajdą dla maluchów. Będą mieć wreszcie brodziki, a obok niego — spory plac do zabawy ze stolikami i ławeczkami. Na terenie „patelni” stanie stół ping-pongowy, będzie także boisko do gry w siatkówkę. O czym jeszcze warto wiedzieć. Tej wiosny w ośrodku sporo wiewiórek. Nie płoszyły tych miłych zwierzątek!

(kk)

Avia - Broń Radom 1:1

Stare porzekadło piłkarskie głosi, że rzut karny wykorzystany na początku meczu ustawia spotkanie na korzyść drużyny, która zdobywa prowadzenie. I jest w tym stwierdzeniu sporo racji...

Gdyby najlepszy snajper Avii Urbanowski strzelił celnie w 6 minucie meczu z Bronią Radom do siatki Grabowskiego świadczenie zainkasowałoby z pewnością dwa kolejne punkty. Zawodnik ten zmarnował jednak okazję uderzając piłkę z „wapna” mało precyzyjnie i bramkarz gości poradził sobie z nią bez trudu.

Od tego momentu gospodarze zaczęli grać bardzo nerwowo w przeciwnieństwie do piłkarzy Broni Radom, którzy dostali... skrzydeł.

W 20 minucie gry piłkę dopadł Siadaczka i po solowej akcji umieścił ją w bramce Grodzickiego. Wynik 1:0 dla Broni utrzymał się do przerwy.

W drugiej odsłonie piłkarze Avii rzucili się z miejsca do ataku, podkręcili tempo i zdobyli wyrównanie w 50 minucie gry ze strzału Andrzeja Wilka.

Przez pozostałe 40 minut gry

dominowała na boisku już tylko Avia. Napastnicy świadczy gościli raz po raz na polu karnym przeciwnika, dużo strzelali ale piłka jak na złość nie chciała wpadć do bramki. Dwukrotnie wyrzuciły bramkarza Broni słupki i poprzeczka, kilka razy w ostatnim zderzeniu interweniowali skutecznie obrońcy. Na trzy minuty przed końcem spotkania piłkarze Broni raz jeszcze odważnie zaatakowali i bliski zdobycia drugiej bramki był również Siadaczka.

Jego strzał zatrzymał dosłownie w ostatniej chwili bramkarz Avii Grodzicki, który chwycił piłkę tuż przed linią bramkową. W sumie było to ciekawe spotkanie, po którym pozostał jednak niedosyt. Strata punktu sprawiała, że i piłkarze i kibice mieli po meczu mocno zszarpane nerwy.

Nic dziwnego! Na cztery kolejki przed zakończeniem rozgrywek o mistrzostwo klasy makro prowadzą znowu w tabeli — Błękitni Kielec.

(kk)

Ogłoszenia

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świdniku
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wynajem lokali użytkowych przeznaczonych do działalności handlowej i gastronomicznej

- Restauracja „Lotnica” — powierzchnia 675,88 m kw. w tym podpiwniczenia 195,38 m kw.
- Kawiarnia „Ja i Ty” — powierzchnia 346,39 m kw. w tym podpiwniczenia 72,61 m kw.
- Sklep chemiczny przy ul. Skłodowskiej 2, — powierzchnia 145,21 m kw. w tym podpiwniczenia 25,49 m kw. (z zachowaniem branży)
- Sklep spożywczy Nr 10 przy ul. 22-go Lipca 7, powierzchnia 505,94 m kw. w tym podpiwniczenia 113,50 m kw. (z zachowaniem branży w części południowej)
- Sklep „Waldi” przy ul. 3-go Maja 3, powierzchnia 117,95 m kw. w tym podpiwniczenia 33,82 m kw.

Cena wywoławcza: 50.000 zł za 1 m kw. powierzchni
PRZETARG ODBEDZIE SIĘ W DNIU 12 CZERWCA 1991 R. O GODZ. 11.00 W ŚWIECIELNY PRZEDSIĘBIORSTWA PRZY UL. M. KONOPNICKIEJ 2 W ŚWIDNIKU.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 100% ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem. W przypadku nie dościsła do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Pracowników, w zawodach budowlanych i do wykonywania podłóg przyjmie „Pumar”, ul. Kruczkowskiego 6a.

ROBIN

Robert Woloczko, Świdnik ul. Racławicka (obok szkoły nr 5) poleca — oferuje:
Atrakcyjne i najniższe obuwie tekstylne dziecięce i dla dorosłych oraz ubiory firm francuskich, kanadyjskich, austriackich, włoskich...

Szeroki wybór spodni męskich i damskich, koszule, bluzki itp.

PRZYJDZIESZ — ZOBACZYSZ — KUPISZ

Miła obsługa i dobry towar to dzisiaj! Najważniejsze! Serdecznie zapraszamy w godz. 10.00 — 18.00 (przerwa 12 — 14.00)

DEZYNSSEKcja

SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE. TEL. 139-43

Zakład Szklarski poleca szklenie okien — 60 tys. za m kw. Minkowice baza GS Meigiew.

TELEGAZETA! Montaż do TV krajowych, zachodnich. Firma Discar, Turystyczna 1, tel. 167-28.

Nowy sklep muzyczny w Świdniku, ul. Świerczewskiego 8D (pawilon przy targu) proponuje duży wybór kasety magnetofonowych nagranych oraz płyty kompaktowe, plakaty. Każdy może znaleźć coś dla siebie. Zapraszamy w godz. od 10.00 do 18.00.

CZWARTEK — 23 MAJA
PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry — poranny magazyn — rozmaitości
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — „Po śnieżysiacie” — mag. dla wszystkich
9.55 — „Heronia” (6 ost.) — serial sensacyjny — prod. ang.
11.55 — Aktualności Telewizji
12.00 — 15.55 — Telewizja edukacyjna
12.00 — Powiedz mi dlaczego? —
— Ryby i inne stworzenia morskie — film dok. USA
12.30 — W świecie sztuki
13.00 — Fizyka — podstawy teorii kinetyczno-molekularnej
13.30 — Czysta i dziewięć — Robert Altken (Kanada)
14.05 — Agroszkola — higiena pomieszczeń — pielęgnacja bydła
14.35 — Ziemia — nasza planeta — Pieniny
15.00 — MEN informuje
15.05 — „Duch romantyzmu” (13) — ser. dok. ang.-franc.
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości popołudniowe
16.10 — Video-Top
16.20 — Kwiaty oraz film z serii: „Pawieł i mi, dlaczego?” — „Zwierzęta”
17.15 — TELEXPRESS
17.30 — Prawo prawa
17.45 — Podróż na Kresy — „Czy tu była Anatewka?” — film dok.
18.20 — Graficzne pasje Halny Chrostowski
18.50 — Magazyn katolicki
19.15 — Dobranoc — Słoneczna Pienka i deszczowy kawaler
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — „Heronia” (6 ost.) — ser. sens. prod. ang.
21.00 — Pegaz
21.30 — Program publicystyczny
22.30 — Wiadomości wieczorne
22.45 — Zawiesz po 31-stu
23.40 — Język angielski (58)

PROGRAM II

- 8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Język niemiecki (3)
8.40 — „Denver ostatni dinozaur” — ser. anim. franc.-ameryk.
9.05 — Język angielski dla dzieci
9.10 — „W labiryncie” — ser. typ
9.40 — CNN — Headline News
10.30 — Program dnia
10.35 — „Denver, ostatni dinozaur” — ser. anim. franc.-ameryk.
10.40 — Czapka dla skina — reportaż
10.50 — Studio sport — od jutra w Centurionie — w przededniu M. E. w podnoszeniu ciężarów
17.10 — Gielda — mag. kupców i przemysłowców
17.40 — „Cale życie Polaka” — rep.
18.00 — Program Longina Pastusiaka
18.30 — „Cudowne lata” (46) — „Przeprowadzka” — ser. USA (pow.)
19.00 — Magazyn „105”
19.30 — Studio sport — 2 plus 4 — czyli magazyn motoryzacyjny
20.00 — Makowicz gra Gershina — koncert w filharmonii poznańskiej
21.00 — Ekspres reporterów
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Studio teatralne „dwójki” — „Eugene Ionesco — Lekcja 23.00 — rep. — kronika kryminalna (wydanie specjalne)
23.30 — CNN — Headline News

PIĄTEK — 24 MAJA
PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Szkoła dla rodziców
10.00 — „Chłopki” (8) — „Gospodynie” ser. typ
11.55 — Aktualności Telewizji
12.00 — 15.55 — Telewizja edukacyjna
12.00 — Było sobie życie (21) — „Wojna z toksynami” — ser. anim. prod. franc.
12.30 — Kronika wydarzeń — Poczdam 1945
13.00 — Fizyka dla humanistów — fizyka a kultura
13.00 — Galeria świata „Ermitaż” (21) ser. dok.
14.05 — Agroszkola — zapobieganie chorobom w miastach
14.35 — Polskie drzewa — Brzoza
15.50 — „Kim byś — progr. dla młodszych
15.30 — Przyszłość zaczyna się w szkole — „Szkoła jakiej nie ma” — film dok.
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości popołudniowe
16.10 — Video-Top
16.20 — „Człowiek”
16.45 — „Człowiek”
17.05 — Język angielski dla dzieci
17.15 — TELEXPRESS
17.35 — „Raport” — Czesi i Słowacy
18.00 — 10 minut
18.10 — „Chłopki” (8) — „Gospodynie” ser. typ
19.00 — Od kapitału do... „Kapitału”
19.15 — Dobranoc — „Heronia”
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — „Sprawy rodzinne” (3) — ser. prod. wlos.
21.35 — Zespół „Zapis” przedstawia
22.15 — Weekend w „Jedynce”
22.25 — New York, New York
22.50 — Wiadomości wieczorne
23.10 — Studio sport — mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów
23.30 — Koncert laureatów studenckiego festiwalu piosenki

PROGRAM II

- 8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Język niemiecki (4)
8.40 — „Denver, ostatni dinozaur” — ser. anim. franc.-ameryk.
9.05 — Język angielski dla dzieci
9.10 — „Santa Barbara” — ser. USA
10.00 — CNN — Headline News
10.30 — Program dnia
10.35 — „Denver, ostatni dinozaur” — ser. anim. franc.-ameryk.

PROGRAM TEGODNIOWY TVP

TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ZMIANY PROGRAMU

- 16.00 — Publicystyka
16.30 — Wrocław lista przebojów
16.30 — Marka Niedzwiedzkiego
17.00 — „Przychodnia wszelkich dolegliwości” (24) — „Silny mężczyzna” — ser. austral.
17.50 — Za kierownicą
18.00 — 21.30 — Program regionalny
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — „Shrinks” (1) — ser. ang.
22.50 — „Legends filmu” — Sean Connery
23.45 — CNN — Headline News

SOBOTA — 25 MAJA
PROGRAM I

- 7.00 — W sobotę rano — magazyn informacyjno-gospodarczy
7.45 — Tydzień na dziale
8.15 — Reportaż
8.35 — Ziarno — program redakcji katolickiej
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — 5 — 10 — 15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: „Było sobie życie” (21)
10.35 — Język angielski dla dzieci
10.40 — Na zdrowie — program rekreacyjny
11.00 — „Ścisła jawne” — wojskowy magazyn publicystyczny
11.25 — Telewizyjny koncert żyć
11.55 — Aktualności telewizyjne
12.00 — Wędrowki dalekie i bliskie
12.35 — „Wspomnienie z luzonu” (2) film dok. iran.
12.35 — Siódemka w „Jedynce”
13.30 — „Zyć” — magazyn ekologiczny
14.00 — Władze — przedstawia — „Kacze opowieści”
15.15 — „Szkoła pod żaglami”
15.45 — „Prezydenci” — „Białe dom”
16.00 — Program Longina Pastusiaka
16.15 — „Agromarket”
16.45 — „Video — Top”
17.15 — TELEXPRESS
17.30 — „W kinie i na kasie”
17.50 — „Poeta szczęśliwy” — film dok. o Kazimierzu Wierzyńskim
18.50 — Z kamerą wśród zwierząt — „Wspólne terytorium”
19.15 — 10 minut
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — „Juliusz Cezar” — film fab. USA
22.10 — „Inni ludzie” — rep.
22.40 — Wiadomości wieczorne
22.55 — Sportowa sobota — w tym: Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów
23.40 — „Ojciec chrzestny II” (2) — film fab. USA

PROGRAM II

- 7.25 — „Kaliber 91” — mag. wojsk.
7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa
7.55 — Powitanie
8.00 — CNN — Headline News
8.10 — „Kapitan Planeta i Planetaria” (1) — ser. anim. USA
8.35 — Magazyn telewizyjny śniad.
9.15 — Krakowiaczy i gorale... gwiazdy — rep.
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn telewizyjny śniad.
10.40 — „Cudowne lata” (47) — ser. prod. USA
11.05 — Baryery
11.25 — Młodość w kulturze — rep.
12.20 — „Klub Yuppies” oraz film z serii: „Przygody supermana” dok. prod. ang.
13.20 — Zwierzęta świata — „Góry Ortopeda” (2) — ser.
13.50 — „Camerata 2” — mag. muzycz.
14.20 — Studio i ja — program Wandy Konarskiej
14.50 — „Szaniawski” — felieton film.
15.00 — Klub profesora Futki — ser. typ
15.30 — „Santa Barbara” — ser. USA (powtórzenie)
17.00 — Program publicystyki kultural.
18.00 — Program lokalny
18.30 — „Wielka gra”
19.30 — Program na życie
20.00 — Koncert dla Jana Pawła II — Leos Janacek — „Msza gdańska”
21.00 — Przyszłość polskiej kultury
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Modę się z wami i za was
21.50 — Gość „dwójki”
22.10 — „Pożar w fabryce triangle” — film fab. prod. USA
23.45 — CNN — Headline News

NIEDZIELA — 26 MAJA
PROGRAM I

- 7.00 — Witamy o siódmej
7.30 — Spraj za miastem
7.55 — Po gospodarku
8.10 — Od niedzieli do niedzieli
8.55 — Program dnia
9.00 — Telewizyjny koncert polsko-szwedzkiej „Kamiennej tajemnicy”
10.25 — Język angielski dla dzieci
10.30 — „Rzyżkanci” (9 ost.) — „Morze i Ródnienie” — ser. dok. hiszp.
11.20 — Notowania, czyli co się opiera rolnikowi
11.45 — Żołnierz nieznamy — wojsk. prod. dok.
12.10 — Poranek symfoniczny Wosprity „Mazury i polonezy”
13.10 — Teatr młodego widza: „Barbara Biel i Marek Gaj — Krakowskie Alekado”
13.50 — Telewizyjny koncert żyć
14.20 — Księga poeci — Karol Wojtyła
14.35 — Magazyn „Morze”
14.55 — Cierpcom regionalne prezenty
15.20 — W starym kinie: „Dzuga młodzieńca” — film archiw. prod. polskiej z 1938 roku
16.50 — 10 minut
17.15 — TELEXPRESS
17.35 — Telewizyjny teatr rozmaitości — Antoni Cwojdziński — „Frauda teorii snów”
18.45 — „Piłka” — film dok.

- 19.00 — Wierszyńska — Walt Disney przedstawia „Chip i Dale”
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — „Drzewo pachnące imbirem” (2) — ser. prod. ang.
21.10 — 7 dni — Świat
21.40 — Sportowa niedziela w tym: Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów
22.25 — Wiadomości wieczorne
22.40 — „Biała księga” — progr. dok.

PROGRAM II

- 8.20 — Przegląd tygodnia (dla niesł.)
8.55 — Film dla niesł.: „Drzewo pachnące imbirem” (2) — ser. prod. ang.
9.55 — Program dnia
10.00 — CNN — Headline News
10.10 — „Jutro poniedziałek”
10.30 — Program lokalny
11.00 — „Czar starej płyty”
11.20 — Wspólnota w kulturze
11.50 — Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
12.30 — Express dimanche
12.45 — Gość „dwójki”
13.00 — PKF
13.10 — 100 pytań do...
13.50 — Kino rodzinne „Bas Boris Bode” (6) — ser. niem.
14.40 — „Polowy na rzecze wspomnień” Jerzy Waldorff
15.30 — Przecież znamy (2) — progr. muzyczny
15.50 — Podróż w czasie i przestrzeni „Terra X: Kłątwa Faraona”
16.30 — Program dnia
16.50 — Studio sport
17.30 — „Blizję świata” — przegląd telewizji satelitalnych
18.30 — „Za chwilę dalszy ciąg programu — program Krzysztofa Wojciecha Manna
19.00 — Wydarzenie tygodnia
19.30 — Galeria „dwójki” — Jerzy Lech Janerka
20.00 — Przeboje Bogusława Kacyńskiego — Dymitr Sitkowski (skrzypce)
21.00 — Wrocław na antenie „dwójki”
21.30 — Panorama dnia
21.45 — „Upiór w operze” (2 ost.) — film fab. USA
23.15 — XI Iodziejskie spotkania baletowe — reportaż
23.30 — CNN — Headline News
23.45 — „Poezja nowej fall”

PONIEDZIAŁEK — 27 MAJA
PROGRAM I

- 12.25 — Aktualności Telewizji
13.30 — 15.55 — Telewizja edukacyjna
13.30 — Spotkania z literaturą — Życie bez miłości
Maria Pawlikowska-Jasnorzewska
14.05 — Agroszkola — hamulce ciągników i przycepy
14.35 — „Ciepły i dźwięk” (14) — Klaus Huber (Szwajcaria)
14.50 — Telewizja edukacyjna
15.30 — Uniwersytet nauczycielski — szkoła inna — pluralizm po duńsku
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości popołudniowe
16.10 — 10 minut
16.20 — „Luz” — program nastolatów
16.55 — Polska rada młodzieży — rep.
17.15 — TELEXPRESS
17.35 — Encyklopedia II wojny świat.
18.00 — 10 minut
18.10 — „Kupić nie kupię” — progr. public.
18.30 — „AIR” (11) — ser. prod. USA
18.55 — Świat w oczach Lema
19.15 — Dobranoc
19.30 — Przygody Bolka i Lolka
20.05 — Teatr telewizyjny — Stanisław Ignacy Witkiewicz „Jan Maciej Karol Wsieklicka”
21.20 — „Wielka gra” — program public.
21.50 — „Księga” — poeci — Jan Twardowski
22.15 — Wiadomości wieczorne
22.30 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów

PROGRAM II

- 15.25 — Powitanie
15.30 — „Up with people”
16.10 — Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
16.30 — Widziane z Gdańska — progr. public.
16.45 — Młodzież — rep.
17.30 — „Kusza” (19) — „Cytaeida” ser. prod. USA
18.00 — Program lokalny
18.30 — Przegląd kronik filmowych
18.50 — Młodzież — Jarocin — felieton filmowy
19.00 — Ojczyzna-polszczyzna — przećinki i spojniki
19.15 — „Dwójka” zaprasza
19.30 — Język angielski (29)
20.00 — Młodzież — „Któż wadzi?” — film dok.
20.30 — „Bez emocji” — Transplantacja — progr. Ryszarda Bojki
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Wszystkim, których kochałem — (4) ser. prod. USA
22.45 — Studio KBWE
23.15 — „Władze” — „Anarchiści” — film dok.
23.55 — CNN — Headline News

WTOREK — 28 MAJA
PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Gotowanie na ekranie — mag. kulturalny
10.00 — Otwarcie KBWE

ŚRODA — 29 MAJA
PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry — poranny magazyn — rozmaitości
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Przyjemne z pożytecznym
9.40 — „Dynamia” — ser. prod. 11.55 — Aktualności Telewizji
12.00 — 15.55 — Telewizja edukacyjna
12.00 — Wyprawy profesora cięskiego — program dla dzieci
12.30 — „Terra X: Kłątwa Faraona” ser. prod. niem.
13.15 — Świadkowie przeszłości „Ujawniona siła” — ser. zech.
13.30 — Język i my — Różnorodność stylizacyjnych
14.05 — Agroszkola — kombajny zielonki; środowisko chronić
14.35 — Rolnictwo film oświatowy pszenizny
15.05 — Świat roślin (9) — rośliny — ser. przyrodniczy p. czechosł.
15.30 — Uniwersytet nauczycielski — wyzwanie cyklu życia i kompetencje
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości popołudniowe
16.10 — 10 minut
16.20 — Kino nastolatów: „Jedynka rok w pewnej szkole” — ser. prod. czech.
16.50 — „Sam! o sobie” — mag. zech.
17.15 — TELEXPRESS
17.35 — System — publicystyka dysydantowa
18.00 — „Smutak”
18.10 — „Klinika zdrowego człowieka”
18.30 — Skarbice — mag. historyczno-antyczny
18.55 — Dobranoc — Makowa Panieczka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — „Dynamia” — ser. prod. 20.55 — KBWE
21.25 — Studio sport — finalne grupy w pilce nożnej
22.10 — Wiadomości wieczorne (w rwie meczu)
23.10 — Rozmowy z Nikodemem

PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa
7.55 — Powitanie
8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Język niemiecki (6)
8.40 — „Denver — ostatni dinozaur” — ser. prod. franc.-ameryk.
9.05 — „Czterdziestolatek” (17) — „Cwana bestia, czyli kryś serial typ
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn telewizyjny śniad.
10.45 — Język angielski (29)
11.30 — Program dnia
11.35 — „Denver — ostatni dinozaur” — ser. prod. franc.-ameryk.
16.00 — Dookoła świata — „Przez tagony”
16.30 — Punkt widzenia — widowa publicystyka
17.00 — „Zmiennicy” (13) — „Spotkanie z Temidą” — ser. typ
18.00 — Program lokalny
18.30 — „M.A.S.H.” — ser. prod. 18.55 — Punkt widzenia
19.05 — „Rebusy” — teleturniej
19.30 — Język francuski (24)
20.00 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów — Centurion '91
20.50 — 1 x punkt widzenia
21.30 — Panorama dnia
21.45 — „W labiryncie” — ser. typ
21.50 — „997” — kronika kryminalna
23.15 — Sport
23.25 — Punkt widzenia — program zaskakowy
23.55 — CNN — Headline News

Reporter zanotował

SETKI OSÓB...

...odwiedzili w ubiegłą sobotę (do południa) świdnickie targowisko. Tego dnia zjechało do miasta 10 autokarów wypełnionych po brzegi turystami z ZSRR. Na parkingu stało także kilkanaście prywatnych pojazdów z Kraju Rad. Rosjanie (co niektórzy podobno aż z Odessy wyłożyli towary niemalże na wszystkich stołach bazarowych. Rozłożyli się także z torbami podróżnymi i walizkami po obydwu stronach ulicy Dworcowej.

Wśród dużej ilości drobniczy (sztućce kuchenne, zabawki, narzędzia), oferowali także i grubszą rzecz.

Sprzedawali między innymi i stylizowane zegary z figurkami (300 tys. zł), żyrandole i wiertarki elektryczne (300 tys. złotych), piły mechaniczne (500 tys. zł). Największy popyt miały jednakże solidne nożyki. Sprzedawano je po 20 tys. złotych, a kupowali je przeważnie świdnicy — wędkarze.

Sporo było tego dnia na targowisku — mebli. Szczególnie były i zestawy wypoczynkowe mebli nabywców. Za tapczan dwa łóżka płacono 3 mln 400 złotych.

Na sąsiednim „zieleniaku” podpinano domowym oterowem ogórki po 14 tys. zł za kg, porzeczki — 18 tys. zł za kg, ser — 2,5 tys. zł za główkę i w kiewkę — 1,5 tys. zł za pec. Jajko kosztowało 500 — 600 zł. Za małe przypominające kukurk — 300 zł. Kupowano i chętnie!

W MAJU...

...na obrzeżach parku przyładowego (od strony miasta) kłan nie co roku bez. Gałązki bzu beżłitośnie łamane przez młodych. Na ławeczkach w parku poczytywają ludzie. Na ich oczach dochodzi do wandalizmu. Czy prawdę nikt tego nie widzi?

„Głos Swidnika” — Tygodnik WSK PZL-Swidnik SA w Swidniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLIŃSKI (redaktor naczelny), ANNA KONOPKA, JAN MAZUR (redaktorzy). Adres redakcji: 21-048 Swidnik, ul. Przemysłowa 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 52-67) rozgłos 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL Swidnik” SA Swidnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 — zam. 624 91.05.2. 2.600 sztuk